

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoś-
niem do domu i przesył-
ką pocztową
na 1 miesiąc Mr. 7.
na 2 miesiące " 18.
na 3 " " 18.
na 6 " " 35.
na 12 " " 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1, tel. 54.
Administracja otwarta w godz.
10-4-7.
Redaktor odpowiada w godz.
8-7 wiso.
Rękopisy nie przesłane do
zwrotu nie przechowywane.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norar. uważane są za bezpłatne.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce
przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- " 1.
w tekście -- " 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

CZERWCA
1918-1919
CZERWCA

Kino-Teatr "APOLLO"

3-letni jubileusz na-
szej egzystencji.

2-ga NAJUKOCHAŃSZA ŻONA z Gunnar Tolnasem i Lili Jacobsen w rolach głównych.

2 serja. MAHARADZY

ROMANS INDYJSKI W 6 CZ.

Obraz ten jest o wiele piękniejszy, aniżeli „Veritas Vincit“, która to film zdawało się, była już najwyższej wartości dziełem, o jakim marzyć można.

W niedzielę, dnia 8 czerwca o godzinie 1 w południe po sumie odbędzie się w pałacu Branickich

WIEC PRZEDWYBORCZY

chrześcijańsko-narodowej listy № 2.

Na wiecu przemawiać będą trzej wybitni i znani w Polsce

POSŁOWIE SEJMOWEGO
ZWIĄZKU NARODOWO LUDOWEGO

ks. dr. LUTOSŁAWSKI, ks. MAKOWSKI i dr. ZALUSKA, oraz

kandydaci chrześcijańsko-narodowej listy № 2.

Białostockie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia.

Prezes niezakończono w dniu 1 czerwca r. b. Walnego Zgromadzenia Towarzystwa, uprasza P. p. członków o zjawienie się w lokalu Towarzystwa (Niemiecka, 23) dziś o godz. 3 po południu dla dalszego obsadzenia pytań na porządku dnia znajdujących się, a 1 b. m. nie rozstrzygniętych.

Dr. M. Perelsztejn.

Przed wyborami.

Niebawem przystąpimy do głosowania — zaledwie tydzień dzieli nas od tego aktu. Ze momentu to nadzwyczaj ważny, o tem mówi się i pisze stale, a pomimo to twierdzić, że się obudziło szersze zainteresowanie, nie można. Masa

naogół jest bierna, traktuje wybory dość obojętnie, i jeśli mówi o głosowaniu, to często bardzo dła- tego, że akcja ta jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności się w wyobraźni mas z kartkami żywnościowymi. Było podobno kilka wypadków, że

kobiety z odezwaniami agitacyjnymi przychodziły do niektórych instytucji i nawet do misji amerykańskiej po żywność. Domagały się na gwałt głosowania, gdyż, jak twierdziły potem może nie wystarczyć... żywności, bo socjaliści zabiorą.

Są to, oczywiście, figle i dziwolągi przedwyborcze, na pierwszy rzut oka niewinne i śmieszne,

jednakże o podkładzie dwuznacznym.

Na frontach, że tak powiemy, agitacyjnych jak gdyby ucichło. Ale to tylko pozornie. Robota cała przentosa się „pod ziemią”. To jest charakterystyczne. Widocznie między prowodyrami i masą rodzi się pewnego gatunku nieufność. A to jest już objaw chorobliwy. Zdrowy, otwarty, jawny

Dnia 9 czerwca 1919 r.

W osadzie Starosielcach

Kłopot -Miejscowej młodzieży urządza wieczór, dochód z którego przeznaczają się na cele kulturalno oświatowe osady.

PROGRAM:

1) „Fogodzeni“ komedia w 1 odsłonie (wydanie № 9 Teatru Ludowego) 2) Monologi „Co było i co będzie“ i „Przygoda Jana“ — amatora Wł. Kosłńskiego. 3) Śpiewy. 4) Zabawa na sali przy udziale orkiestry dętej z Łap.

Na miejscu bufet.

Dla gości z Białegostoku uruchomione będą 3 pociągi: Do Starosielc o godz. 6 m. 21 wieczorem, Z powrotem o godzinie 11 m. 31 wieczorem i o godz. 3 m. 31 w nocy.

Cena biletów od 2 do 7 marek — do nabycia na miejscu w kasie. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Prezes kółka A. Struk. Gzłonkowie { W. Kosłński.
H. Czarkowski.

We wtorek, d. 10 b. czerwca w miejscowym polskim gimnazjum realnem odbędzie się

uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie nagród.

Z uroczystością łączy się

wystawa robót uczniowskich

(męskich i żeńskich) która potrwa parę dni, 10 i 11-go b. m. Na popis i na wystawę uprzejmie zaprasza rodziców i opiekunów dzieci

ZARZĄD SZKOŁY.

...myśli...
...formy nowego
...wystąpienia
...wzrostku to są
...pożądane,
...ocyszczają
...jedno-
...im mniej
...oblicze.

W akcji naszej przedwyborczej
naogół "prawy styl". Przypuszczamy
jednak, że nadchodzący ostatni
tydzień "wystylizuje" się nieco,
że chociaż przy końcu kampanji
skłizniemy się trochę do europejskiego
wzoru pracy wyborczej.

Wiec listy Nr. 2.

Dzisiaj o godz. 1 w południe
w pałacu Branickich odbędzie się
wiec przedwyborczy, zwołany
przez komitet chrześcijańsko-narodowy
(lista Nr. 2).

Na wiecu wygłoszą mowy
trzej wybitni i znani posłowie
sejmowi i znakomici mówcy: ks.
Lutosławski, ks. Makowski i dr.
Zaluska oraz kandydaci listy
Nr. 2.

Samowiedza narodu.

Spółczesność wówczas posiada
swoją samowiedzę, jeżeli w niem
istnieje szersza warstwa ludzi,
zdających sobie sprawę: 1) z odrębności
danego społeczeństwa, 2) jego rozwoju
historycznego, 3) cech istotnych jego
kultury, 4) warunków, interesów
żywojących, potrzeb i zadań jego
życia i 5) postępowania jego w kulturze
ogólnoludzkiej.

Samowiedza społeczna jest konieczną,
znamienną cechą, która charakteryzuje
każdy naród. Bez niej, społeczeństwo
narodem być nie może.

Podział na stronnictwa, jest koniecznością
niejako techniczną działania politycznego,
ale dokonywać się musi na poziomie
samowiedzy narodowej wszystkim
stronnictwom wspólnej.

Formowanie samowiedzy w człowieku
zoborowym naogół odbywa się intuicyjnie,
sama uклада się historycznie, ale jest
czas, abyśmy wiedzieli, że nie są to cuda;
trzeba wiedzieć, jak się to odbywa,
życie narodu ma też swoją metodę.

Nie można improwizować ideałów
narodowych, trzeba je traktować z
pewną metodą, opartą na założeniu,
że dochodzi się do pełni życia nie
inaczej, tylko przez życie zbiorowe.

Każdy z nas powinien rozwijać w sobie
tę samowiedzę żywą; każdy powinien
zabiegać o to, aby mieć w życiu swoim
takie chwile uroczyste i przejmujące,
w których dusza rozmawia z gentlem
swoim narodem.

Przez naród wchodzi w zerknięcie
z przeszłością i z przyszłością. Tysiączne
naci wzięły z tymi, którzy przedemną
żyli i pracowali i którzy po mnie
pracować będą; z wyników ich

pracy korzystam i na tych wynikach
się opieram.

Bez tego związku z przeszłością
stałbym się obcym samemu sobie.
Człowiek, który się od sumienia
historji oderwał, dziczeje na wyspie
bezludnej i powoli w zwierzę
zamienia się.

Na co mnie stać, jako jedyną
atkę oświeconą w Polsce, jaki mam
typ duchowy, jaki charakter, jaką
tendencję twórczą. Gdybyśmy to
wiedzieli, łatwo byłoby określić,
ile z naszej twórczości dla narodu
należy odrzucać, a ile dodać.

Z losami narodu i z przedmiotowymi
warunkami jego bytu zawsze ściśle
jest związany charakter jego
samowiedzy zbiorowej. Samowiedza
ta może się wzmocnić i pogłębiać,
lub też słabnąć i rozprasać się;
może ona wciągnąć w siebie nowe
żywe pierwiastki, lub pozbywać się
dawnych; słowem—ulega rozwojowi
w dodatniem, lub ujemnem znaczeniu,
rokując w pierwszym przypadku
danemu społeczeństwu pomyślną
przyszłość, w drugim zanik
indywidualności zbiorowej i
niechybny rozkład.

Dzisiaj w narodzie potrzeba obudzenia
powszechnej świadomości zagadnień,
oswojenia z terminami i techniką
pracy narodowej. Życie nas obecnie
ku temu prowadzi. Serki nowych
wybrańców, obdarzonych mandatami,
stanęło na posterunkach, z których
ogarnąć będą musieli zagadnienia
bytu narodowego. Wyborcy, którzy
ich powołują, muszą dobrze zastanowić
się nad zadaniami Polski. Instytucje
państwowe polskie zatrudniać będą
tysiące pracowników nieznanego,
od dziesięcioleci typu, który stworzyć
trzeba jaknajprędzej. Pracownik
polski—to przyszły działacz, tworzący
życie narodowe w warunkach
przełomowych dla wszelkich typów
organizacyjnych. Opanowane techniki
pracy nie może mu dziś wystarczać
do spełnienia odpowiedzialnych
zadań narodowych. Musi on mieć
jasną samowiedzę potrzeb Polski
i własnego działania i musi działać
w atmosferze zrozumienia i pomocy
ze strony ogółu.

Kto, sobie dziś zdaje sprawę z
naszego położenia, ten jedno przede-
wszystkiem widzi, że najw-
iększym wrogiem sprawy polskiej
jesteśmy my sami. Jakkolwiek
zdanie mamy wypowiedzieć w
dziejach, trzeba zacząć od podmiotu,
„ja". Jeśli na tym elementarnym
punkcie niema zgody, darmo się
kłócić o orzeczenie; daremny
podział o partje, które mają
jakoby swoje środki do wykonywania
wspólnego zadania, skoro
wspólności psychicznej w samowiedzy
narodowej niema.

Przenoszenie punktu ciężkości
zła na partyjność dowodzi niezrozumienia
dramatu, jaki się dzieje w duszy
narodu. Nie o wyznanie polityczne
chodzi, nie tylko o pogląd na
środki działania, lecz o budowę
charakteru myśli—samowiedzy
narodowej we wszelkiem działaniu
i myśleniu.

Edward Kosiewicz.

Pamiętajcie
„W NOC LIPCOWĄ”
9-VI-1919 r.

W Sejmie.

(Posiedzenie 47).

Po odczytaniu kilku mniej ważnych
interpelacji wzięto pod obrady
sprawę wypuszczenia przez
Polską Krajową Kasę Pożyczkową
nowej emisji znaków pieniężnych
na sumę 600 milionów marek
polskich. Referował poseł Goddek,
który zaznaczył, że należy
uwzględnić położenie skarbu, gdyż
rząd ma duże wydatki, stwierdził
jednak, że trzeba dążyć do zwiększenia
dochodów państwa za pomocą
rychłego przedłożenia ustaw
podatkowych i udoskonalenia
aparatu administracyjnego. Minister
skarbu Karpiński wyjaśnił, że
żaden system podatkowy obecnie
nie da dobrych wyników, dopóki
życie gospodarcze nie pójdzie
naprzód. Obecnie znajduje się
ono w błędnem kole. Polska ma
obszar, który był śpichlerzem całej
Rzeszy niemieckiej. Kilka-
naście powiatów Królestwa
Polskiego dawniej mogło wyżywić
kraj cały—a obecnie my ciągle
cierpimy brak żywności. Mamy
ludność niezwykle pracowitą, co
stwierdzone zostało na obu pół-
kulach świata, tymczasem musimy
karmić rzeszę bezrobotnych i
życie przemysłowe wcale nie
chce u nas ruszyć z miejsca. Tu
leży zło i rząd tego nie może
usunąć.

Przeciwko wnioskowi wypowiedział
się w imieniu socjalistów poseł
D i a m a n d.

Izba wniosek przyjęła.

Sprawa rolna.

Pierwszym przemawiał poseł
W i t o s imieniem klubu
Piastowców. Wychodząc z założenia,
że ziemia najpewniejsza jest w
rękach chłopów, mówca twierdził,
że państwo polskie może być w
przyszłości jedynie na ludzie
zbudowane. Spodziewa się mówca,
że posłowie z Poznańskiego, którzy
ku podziwowi całej Polski
prowadzili gorącą walkę o każdą
piędź ziemi z Niemcami, poprą
usiłowania Piastowców, gdyż
rozumieją oni, że „my nie chcemy
niczego innego, jak tego, by tę
ziemię w rękach polskich
utrzymać, a najpewniejsze ręce,
to ręce ludu”. Mówca broni
maksimum posiadania, jest za
upaństwowieniem lasów oraz za
parcelacją dóbr poduchownych i
poklasztornych.

Następnie przemawiał socjalista
pos. D r e s z e r, który stwierdza,
że Polska dawno już sobie
nie wystarcza i dla tego musi iść
w kierunku gospodarki hodowlanej,
ogrodniczej, w kierunku
gospodarstwa mlecznego. Mówca
krytykuje projekt reformy rolnej
ludowców i zaleca program
socjalistyczny.

Posel G ó r a l s k i (właściciel
ze zw. Ludowo-Narodowego) oświadczył.

„Od dobrej reformy rolnej—oświadczył—zależy nasz kredyt
zagranicą i trwałość naszego so-
juszu z zagranicą, bez którego my
byliśmy za słabi. Powinniśmy
przeprowadzić tę reformę nie w
sposób partyjny, nie większością
paru głosów, lecz z wspólnem
porozumieniem i jednogłośnie. My
jesteśmy za wyłączeniem, ale
za mądrym, nie za takim, które-
by wywróciło nasze państwo. To
nie sztuka dać ziemię, ale trzeba
dać i zapomogę. A skądże my

wzięliśmy te 10 miliardów? Kierownictwo
nasze jest za to, aby po wyczerpaniu
dóbr państwowych, donacyjnych,
poduchownych i dobrowolnie ofiarowanych
na sprzedaż, wyłączać z państwa
własne majątki, za opowiadaniem
wynagrodzeniem, co najmniej 400
milionów. Zacząć należy od
największych majątków, od
nie gospodarowanych i dzierżawionych
przed parcelacją należy
ziemię opuszczać i uronować.
Ustawa ma postanowić, ile
ziemi w każdym okręgu należy
pozostawić na wolną parcelację
i wyłączenie.

Przeciw opiece nieporządanej

Przyjęto wniosek nagły posłów
Związku Lud. i P. Z. L. w
sprawie narzucenia Polsce przez
konferencję pokojową kontroli
międzynarodowej nad prawami
mniejszości narodowych i wy-
znanowych.

—z—

Kolejarze-patrjoci.

Centralne Kierownictwo
Transportów zwróciło się do
ministerstwa kol., prosząc o
powiadomienie personelu
kolejowego wszystkich
okręgów, że w wielkim
dziele ustalenia granic na
wschodzie pracownicy
kolejów wzięli udział na
równi z armją. Dzięki
ich trudom, zaparciu się
półwłóknem oraz energii i
indywidualnej sprawności
pokryte zostały braki
techniczne, wynikające ze
szczyptości taboru, niedo-
statecznych środków
łączności i zniszczo-
nych urządzeń stacyjnych.
Tak poważne sukcesy
kolejnictwa polskiego
C. K. T. poczytuje nie za
własną, lecz za niepodziel-
ną zasługę personelu
kolejowego.

P. Janicki, a lasy.

W mowie swojej w sprawie reformy
rolnych minister rolnictwa i
dóbr państwa, p. Janicki w
sprawie projektu upaństwowienia
lasów powiedział:

„Co do upaństwowienia lasów,
to wprawdzie lasy winny być
uważane za dobro wspólne i
państwo powinno otoczyć je
troskliwą opieką, ale czy
dzisiaj już państwo może
wziąć na siebie całą
odpowiedzialność? Na
ziemiach polskich, łącznie
z powiatami wschodnimi,
jest około 8 milj. morgów
lasów. Niepodobna w
szybkim temple stworzyć
odpowiedni aparat
administracyjny. A już
najtrudniej byłoby z
przemysłem drzewnym,
który jest rzeczą
bardzo skomplikowaną.
Lasy w rękach
prywatnych lepiej się
opłacają. Państwo
musi mieć szeroką
ingerencję nad lasami
w rękach prywatnych,
a tylko stopniowo
dążyć do wykupu.

Stan wyjątkowy w Wielkopolsce.

Komisariat Naczelnej Rady
Ludowej w Poznaniu zarządził w
d. 5 czerwca r. b. stan
wyjątkowy na całym
obszarze, podlegającym
władzy Komisariatu.

Do Polski.

Do Sejmu polskiego w
Warszawie napływają wciąż
podania, zaopatrzone
podpisami mieszkańców.

Kino-Teatr „MODERN“

Dziś

Znakomita włoska aktorka, premjowana pięknością

Dziś

FRANCESKA BERTINI

w 6-cio aktowym dramacie z życia apaszków p. t.

„TANCERKA CZARNEJ TAWERNY“

ców ziem Litewsko-Białoruskich, żądających włączenia tych ziem do państwa polskiego.

Ostatnio wpłynęły podania z okolic powiatu Święciańskiego, z których pochodzi Naczelnik Państwa Józef Pilsudski, miejscowości Żulowa, Jendralszek, Wincętowa, Florjanowa, Ropel, Palestyny, Swirkiszek i Terpetynicy.

Dalej napłynęły podania z tegoż powiatu, z okolic Powlewiórki, Wapienicy, Kulnjszki, Skirlany, Karliszki, Wierdziana, Nowy-Dwór, Podworyszki, Stanisławów, Osiedliski również Święciańskiego powiatu.

Z miasteczka Podbrodzie i innych okolic powiatu Wileńskiego i Święciańskiego — z parafii Suzańskiej ziemi wileńskiej — podpisało podania 5712 osób.

Informacje.

— Minister robót publicznych, inż. Próchnik wyjechał do Żywca i Rozwadowa w sprawach dotyczących się dostarczenia materiałów na odbudowę okolic, pozabawionych budulca.

Z Wilna.

— „Dzi. Wileński“ prostuje wiadomości, jakoby ks. biskup wileński w czasie pobytu w Warszawie miał u wzytatora apostołskiego msgra Ratti starać się o sufragana białoruskiego. „Dziennik“ pisze:

„J. E. ks. Biskup wileński poruszył wprawdzie w Warszawie możliwość dziś odwołania się do Rzymu w sprawie obsadzenia trzech Sufragani naszych, od szeregu lat wakujących, lecz, wyjaśniliśmy przedwczesność tego kroku wobec niepewności granic i obszaru diecezji wileńskiej, oczywista rzecz — nie mogli wspominać ani o osobach ani tem bardziej o ich narodowości. Cała wiadomość „Naszego Kraju“ z gruntu jest fałszywa.“

— Żydowska Liga Kulturalna zwróciła się do magistratu z prośbą o oddanie dla teatru żydowskiego gmachu Teatru Miejskiego.

Uznając, że Teatr Miejski winien być przeznaczony dla równomiernego użytku widowisk we wszystkich językach miejscowych, magistrat podanie uchylił.

(„Nasz Kraj.“)

— Komisja organizacyjna do uruchomienia Uniwersytetu Wileńskiego zwróciła się do magistratu z prośbą o udzielenie zapomogi w kwocie 10 tysięcy rubli. Magistrat uznał udzielenie zapomogi w zasadzie za słuszne, ale wobec braku pieniędzy w kasie miejskiej wydanie zapomogi odłożył do czasu uzyskania potrzebnych na to fundusów.

Z Warszawy.

Redaktor „Dz. Powszechnego“ p. Witold Noskowski skazany został przez sąd okręgowy na pięć dni aresztu domowego za podanie błędnej wiadomości o tem, jakoby aresztowano wiceministra Machnickiego w związku z wykryciem nadużyć w aprowizacji.

Praca dla tkaczy.

Na wspólnym posiedzeniu przedstawicieli tow. przemysłowców oraz delegatów związków zawodowych polskiego i żydowskiego, odbytem pod przewodnictwem okręgowego Inspektora pracy, inż. Butwilowicza, zawarto i podpisano umowę następującą:

2) Dekret o 8 godz. dnu pracy winien być przestrzegany.

3) Wobec bezrobocia dzieci i niepełni do ukończenia lat 17 nie mogą być zatrudniani w dziale tkackim, chyba żeby na podobny wyjątek zezwolił miejscowy okręgowy Inspektor pracy i tylko ze względu na wyjątkowo ciężkie materialne położenie rodziny danego małoletniego kandydata.

4) Tkacze żydzi w liczbie 307, obecnie zatrudnionych nie podlegają usunięciu od pracy.

5) Tow. przemysłowców zobowiązuje się dać niezwłocznie pracę 92 tkaczom chrześcijanom, przyczem tygodniowa ilość godzin pracy chrześcijan winna być nie mniejsza, niżli tygodniowa długość pracy robotników.

6) Ułożyć listę 92 tkaczy chrześcijan, którzy mają być przyjęci do pracy, pozostawia się Polskiemu Związkowi Zawodowemu. W listę mogą być włączeni ci tkacze chrześcijanie, którzy objęli warsztaty pracy bez poprzedniego porozumienia się z właścicielami fabryk. Gdyby jednak Związek nie wniósł tych tkaczy do listy nie mogą oni претендовать obecnie do otrzymania pracy poza listą 92. Nadto przy sporządzaniu listy na Związek wkłada się moralny obowiązek włączenia do listy 92 przede wszystkim tych tkaczy chrześcijan, którzy pracowali w Białymstoku przed wybuchem wojny. Sporządzone listy winny być wręczone zarządowi tow. przemysłowców najdalej w niedzielę d. 8 czerwca r. b.

7) R o z m i e ś c i ę przyjmowanych obecnie 92 tkaczy chrześcijan między fabrykami pozostawia się tow. przemysłowców, lecz bez prawa rozmieszczania nowoprzyjmowanych u lonkietników. Wykaz fabryk, w których mają stanąć do pracy kandydaci, winien być zakomunikowany przez zarząd tow. przemysłowców zarządowi Polskiego związku zawo-

dowego najdalej w czwartek d. 12 czerwca.

8) Dalsze obsadzanie warsztatów pracy w przyszłości przez nowych kandydatów tow. przemysłowców winno skuteczniać w ten sposób, żeby w miarę możliwości liczba nowo przyjętych tkaczy chrześcijan stale zrównoważała się z liczbą nowoprzyjętych tkaczy starozakończych.

9) Ułatwiać tow. przemysłowców obsadzania kandydatów chrześcijańskich i starozakończych winny komisje, wyłonione specjalnie w tym celu oddzielnie przez każdy ze związków zawodowych; komisje winny działać w porozumieniu z zarządem tow. przemysłowców.

10) Gdyby członkowie związków lub towarzystwa uchylali się od wykonania tej umowy, egzekutywa władze administracyjnej należy do Inspektora pracy, lub do osoby, którą powoła do tego minister pracy.

Od wydawnictwa.

Z powodu Świąt Zielonych następnym numer „Dziennika Białostockiego“ wyjdzie w środę z rana.

Z miasta.

T. Komitet miejski.

Na ostatnim posiedzeniu Tymczasowego Komitetu miejskiego długo obradowano nad sprawą podwyższenia opłat przez elektrownię z 34 kop. na 2 m. za oświetlenie i z 20 kop. do 1 marki za prąd za kilowatgodzinę. Na podwyżkę tę Komitet miejski zgodził się na posiedzeniu w dniu 10 stycznia, ale pp. Puchalski i Godyński wystąpili przeciw tej uchwale.

Na posiedzeniu wtorkowym prezydent p. Puchalski dowodził, że na mocy art. 9 kontraktu podwyżka powinna wpływać do kasy miejskiej, a nie powiększać zysków elektrowni. P. Puchalski był także przeciwny przyznaniu dyrektorowi elektrowni Riegertowi 5 proc. tantjemy od czystego zysku: otrzymuje on bowiem 2000 m. miesięcznie, mieszkańcy światło i opał.

P. Komisarz Cydzik wyjaśnił, że na mocy dekretu Naczelnika państwa z dnia 16 grudnia 1918 przedsiębiorstwa takie, jak elektrownia, lub wodociąg, o ile ich właściciele nie znajdują się na miejscu, winny być zasekwestrowane i oddane pod zarząd orga-

nizacji społecznych, a więc jak u nas Komitetu miejskiego.

Po długich obradach uchwalono objąć zarząd elektrowni we władanie komitetu miejskiego o podwyżkę opłat zebrać na rachunek kasy miejskiej. Uchwala ta podlega zatwierdzeniu przez władze centralne w Warszawie. Sprawa podwyżki pensji dyrektora odłożono na później.

Następnie p. dyrektor Toltoczko, prezes komisji robót publicznych zdał sprawę z wyników swojej delegacji do Warszawy, w celu uzyskania od rządu zasiłku na pokrycie kosztów tych robót.

Sprawa ta znana już naszym czytelnikom, przypominamy więc tylko, że ministerjum robót publicznych przyrzekło pożyczkę w czerwcu około 200000 m. pod 1 lipca zaś milion do półtora miliona m.

Sprawa przyznania tej pożyczki będzie załatwiona na wtorkowym posiedzeniu komisji międzywydziałowej przy ministerjum robót publicznych.

Prezydent Puchalski wyraził p. Toltoczce podziękowanie za zabiegł dla dobra miasta.

Usiłowanie przekupstwa.

Na początku lutego, t. b. przed samem spuszczeniem naszego miasta przez b. okupantów niemieckich, z namowy dwóch żydków dorozkarzy zabity został przez niemieckiego żołdaka dorozkarz Gawryn.

W związku z tą sprawą, wczoraj do pomocnika komisarza policji kryminalnej p. Riederf, przyszli dwaj mieszkańcy Białegoostoku, mianowicie Abram Połak i Chackiel Szeps, i wręczyli mu 8000 Mk. jako łapówkę, ażeby prowadzone w tej sprawie w dalszym ciągu śledztwo zostało przerwane, cała zaś sprawa włożona pod zielone sukno.

P. Riegert pieniądze wziął, i zaraz powiadomił o tem p. kom. Hepnera p. komisarz wezwał tych jegomościów do swego pokoju i tu w obecności p. Riegerta wywiązała się następująca rozmowa:

— Powiedzcie mi, czyje to są pieniądze?

— Nasze, wspólne.

— Aha... wasze... w takim razie pójdzcie na dół do aresztu.

Żydki zdumieni..

— Ależ, panie komisarzu, za pieniądze!

— A tak za własne pieniądze.

— Nu, to my możemy pieniądze wziąć z powrotem.

Natychmiast po zrewidowaniu obu jegomościów odprowadzono do aresztu.

C. K. K.

Działaj, w niedzielę, o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Centralnego Komitetu Narodowego. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Posiedzenie więc jest przybycie wszystkich członków.

Z teatru.

Tow. „Pechodnia” daje w poniedziałek w teatrze „Pałac” przedstawienie, na którego program słoży się „Noc lipcowa”. Szuka ta wystawiona jest w Białymstoku po raz drugi i niezawodnie ściga tłumy publiczności, która znajdzie możliwość przyjemnego i pożytecznego spędzenia czasu.

Zabawa w Starosielcach.

Jutro w Starosielcach Koło Młodzieży urządza wieczór, dochód z którego przeznaczają się na cele kulturalno-oświatowe osady. Program wieczoru bardzo urozmaicony. Niewątpliwie białostoczanie skorzystają z okazji nawiązania sympatycznych stosunków ze starosielczanami i tłumnie stawia się na miłą zabawę.

[Na nędzę wyjątkową.

Sekcja Zapomogowa Komitetu Żywnościowo-Zapomogowego urządza dziś sprzedaż kwiatka na ulicach miasta, wieczorem zaś wielką zabawę w ogrodzie miejskim o programie bardzo urozmaiconym.

Z gimnazjum realnego.

— We wtorek, o 10 b. m. odbędzie się uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w gimnazjum realnym, oraz rozdanie nagród.

Równocześnie otwarta będzie dwudniowa wystawa robót uczniowskich.

Kuchnia uczniowska.

Wkrótce zostanie otwarta kuchnia dla dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych. Kuchnia mieścić się będzie w gmachu b. szkoły realnej. Zapisy dzieci na obiady przyjmowane będą we wtorek i w środę od godz. 9 rano do 8 pp. w kancelarii szkół powszechnych (ul. Warszawska 8).

Wykaz listów niadoręczonych.

J. Oleko, Izrael Bernyker, A. Merliński, G. Lew, Markman, Br. Gerz i Kone, M. Danilowicz, Bystry Rozenbel, Froim Kanarek, Chaim Erby Alper, Jakóbuszycki, St. Stolarski, Charles B. Munoszk, Marja Grandowska, Walter Jaskowski, Antoni Szpinakowski, M. M. Zelmans, J. Prozowski, Zygmund Mallnowski, Aleksander Formiż, Feliks Janowicz, Izaak Ceperowicz, Sura Gamura, Stefania Muszyńska, Mejer Bruch, Herz Zyganin, Szłoma Kagan, M. Cuniak, M. Królewski, Dwojra Ghacktelewicz, J. Polakiewicz, Motel Ziebertat, Kazimiera Biełauze, H. Goltschef.

Jową, bezwarunkowo poddały się zarządzeniom władz wojskowych i polecenia te wykonywały“.

PARYŻ 7-VI. (P.A.T.). Delegacja Jugosławia wręczyła Wilsonowi memorjał w sprawie Rjeki.

Stan wojenny w Malborgu. GDANSK 7-VI (PAT).

Komenda wojskowa niemiecka w Malborgu ogłosiła, stan oblężenia w okręgu malborskim.

Odpowiedź Niemcom. PARYŻ 7-VI (PAT). Odpowiedź rządów sprzymierzonych na kontroprojekt

Lekarz - dentysta
P. P. CICHONSKI
Pałacowa 2.
Choroby zębów, dziąseł, szluczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10—2
i 4—7.

niemiecki ma być doręczony w końcu tygodnia. Klarewnicy czterech mocarstw są zupełnie jednomyślni co do treści odpowiedzi i są stanowczo zdecydowani dać odpowiedź odmowną.

Zabawę taneczną
w kasynie oficerskiej
w dniu 8 b. m. w niedzielę,
urządza grono oficerów garnizonu
Białostockiego.

Dochód przeznaczają się na rannych żołnierzy.
Początek o godz. 10 wieczorem. Bilety do nabycia u p. por. Łukasiewicz, w Komendzie Placu 1 w 254 Kole Polek.

ARTYSTA-MALARZ
Ryszard Wyganowski
wykonuje wszelkie roboty pokojowe, 249 maluje szyldy i t. p.
Siołomska (Gogolewska) Nr. 4.
Fortepjan nowy, meble stylowe
oraz wiele innych rzeczy
SPRZĘDAJE SIĘ
251 Polceja 17-1 piętro.

Wojna.

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 6 czerwca r. b.

Front Wołyńsko-Galicyski.
Kontakt z wojskami ukraińskimi w dalszym ciągu nie nawiązano. Nawet daleko przed front wysłane patrole nie napotkały nieprzyjaciela. Bolszewicy próbowali napróżno sforsować przejścia przez Styr. Usiłowania ich załamano w ogniu naszej dzielnej piechoty.

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 7 czerwca r. b.

Front Galicysko-Wołyński
Patrole na granicy galicyjskiej spotykają bandy ukraińskie, ograbiające ludność polską i rusińską.
Na Wołyniu pod Rafalówką zacięta walka z atakującymi bez przerwy oddziałami bolszewickimi.

Front Poleski.
W śmiałym wypadzie nasi ułani znieśli placówkę bolszewicką pod Logiszynem.
Front Litewsko-Białoruski
Ważniejszych wydarzeń nie było.
W z. Szefa Sztabu Generalnego Haller m. p. pułkownik.

Front Poleski.
Bez zmiany.
Front Litewsko-Białoruski
Ożywiona działalność i utarczki patroli wywiadowczych.
W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego, Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

Prawa mniejszości.
PARYŻ 7-8 (PAT). „Chicago Tribune” powtarza pogłoskę, jakoby Polska, Czechosłowacy i Jugosławia oraz kilka państw małych zagroziły poważnie usunięciem się z Ligi narodów ponieważ jedna z klauzul traktatu z Austrią ogranicza ich suwerenność, zastrzegając równe prawa dla mniej-

szości narodowych, religijnych i językowych.
Stan wyjątkowy.
POZNAŃ 7-VI. (PAT). Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej ogłosił rozporządzenie następujące: „Aby zabezpieczyć tyły linii bojowej rozporządza się niniejszem, aby wszelkie władze cywilne w 20 kilometrowym pasie za linią bo-

Jutro dnia 9 czerwca r. b. otwarcie
RESTAURACJI
POD NAZWĄ:
„ROZRYWKA KRAKOWSKA”
róg Rynkowej i Wasilkowskiej, nad apteką Filipowicza.
ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE
po cenach przystępnych.

Podczas obiadów i kolacji koncerty damskiej orkiestry salonowej.
Bufet zaopatrzony w zimne i gorące przekąski oraz w wielki wybór win zagranicznych.
Kuchnia pod kierunkiem kuchmistrza — długoletniego pracownika pierwszorzędných zakładów restauracyjnych warszawskich.
Z poważaniem
Józef Eugenjusz Knopfmacher.

Koncesjonowane Biuro Prośb.

243 Wasilkowska Nr. 12 m. 7.
Były długoletni współpracownik Adwokata Przysięgłego w Warszawie przyjmuje zlecenia na prośby do Władz sądowych i administracyjnych, tłumaczenia i przepisywania na myszynie po nader niskiej cenie.

Sklep perfumeryjny

wraz z zakładem „MANICURE” oraz
SALONEM FRYZJERSKIM DLA DAM
SPRZĘDAJE SIĘ
253 Wiadomość: Wasilkowska 20.

Ważne dla Kresów prowincji.

Wszelkie zamówienia na artykuły pierwszej potrzeby wraz z pozwoleńiami, na wywóz i asekuracją w drodze etc. załatwia tanio, szybko i dokładnie
Dom Handlowy I. OTFFINOWSKI.
Warszawa, Al. Jerozolimskie 59, tel. 234-51
obok dworca Wiedeńskiego.